

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 17 grudnia 1958 roku

Nr 299 (3754)

Centralna akademgia w Stolicy z okazji 40 rocznicy KPP

Delegacja KPZR z A. Mikojanem i delegacje innych bratnich partii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed 40 laty — 16 grudnia 1918 r. odbył się zjazd połączeniowy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy, na którym powstała Komunistyczna Partia Polski.

dziekiego — z członkiem Prezydium KC KPZR, I zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Anastazym Mikojanem na czele, Komunistycznej Partii Czechosłowacji z członkiem Biura Politycznego KC KPCz — Jiżym Hendrychem na czele, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — z członkiem Biura Politycznego KC SED — Herbertem Warnke na czele oraz członkowie delegacji działającej nielegalnie w Niemczech zachodnich Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Akademie utworzył Aleksander Zawadzki. Powitał on serdecznie wszystkich obecnych, stwierdzając m. in.: Wszędzie w naszym kraju, gdzie odbyły się obchody poświęcone 40-leciu KPP brały w nich serdeczny udział wieloletnie rzesze obywateli — ludzi bezpartyjnych oraz młodzieży. Jesteśmy głęboko wdzięczni naszemu społeczeństwu za ten uczuciowy współudział. Widzimy w nim wyraz uznania dla zasług wielkiej naszej poprzemysłowej — KPP, widzimy w tym zarazem jeszcze jeden dobitny wyraz pozytywnego stosunku ludzi pracy naszego kraju do linii politycznej naszej partii — PZPR, linii wyrażającej świadomą wolę mas pracujących i testament KPP.

Zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, który wygłasza referat. (Skrót referatu podajemy na str. 2). Jego wystąpienie przyjmowane jest wielokrotnie oklaskami i owacją mi.

Z kolei przemawiają: w imieniu KPZR — A. Mikojan, w imieniu KPCz — J. Hendrych, w imieniu SED — H. Warnke oraz przedstawiciel KPD. Wszystkie przemówienia przyjmowane są przez zebranych z wielką serdecznością i nagradzane gorącymi oklaskami. Długa owacja w buchu, gdy A. Mikojan odczytu-

je tekst listu od KC KPZR do KC PZPR.

Przewodniczący akademii A. Zawadzki wśród oklasków zawiadamia, że do KC PZPR napłynęły z okazji rocznicy depesze i listy z pozdrowieniami od: Komunistycznej Partii Chin, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Koreańskiej Partii Pracy, Wietnamskiej Partii Pracujących, Mongołkiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, Albańskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Finlandii, Komunistycznej Partii Izraela.

Część oficjalna akademii jest zakończona. Zebrani stojąc śpiewają pieśń walczącą i zwyciężającego proletariatu — „Między narodówkę”.

Wystawa dokumentalna „40-lecie KPP”

WARSZAWA (PAP). 16 bm. w salach Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, mieszczącego się w b. pałacu Corzysławskim w Warszawie otwarta została wystawa dokumentalna — „40-lecie Komunistycznej Partii Polski”.

Na uroczystości otwarcia wystawy przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Edward Ochab, Adam Rapacki i Aleksander Zawadzki; sekretarze KC PZPR — Jerzy Albrecht i Zenon Kliszko, wielu członków KC PZPR i działaczy partyjnych z Warszawy i kraju, licznie przybyli b. działacze KPP, KPZU i KPZB.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych.

Obecni byli członkowie delegacji zagranicznych, które przybyły na uroczystości związane z 40-leciem KPP.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatycznie państw socjalistycznych.

Otwarcia wystawy dokonał I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Wystawa zorganizowana została przez zespół pracowników niedawno utworzonego Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego z udziałem Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Obejmuje ona w ujęciu chronologicznym dzieje Komunistycznej Partii Polski od jej powstania w roku 1918 aż do momentu rozwiązania KPP w roku 1958. Dominującą część rozmieszczonych eksponatów stanowi materiał oryginalny, a więc autentyczne ulotki, odezwy, fotografie, transparenty itp.

Na Śląsku zlikwidowano nielegalną organizację odwetową

KATOWICE (PAP). — Prokuratura Wojewódzka w Katowicach zakończyła śledztwo w sprawie aresztowanych przez służbę bezpieczeństwa KW MO w Katowicach na terenie Chorzowa 19 członków nielegalnej organizacji rewizjonistycznej — odwetowej pn. „Niemiecka Narodowa Partia Wolnościowa” (Deutsche Voelkische Freiheits Partei).

Kierownictwo organizacji stanowią: Alojzy Pluta — lat 50, Józef Hajda — lat 45, Jan Żylica — lat 61, Maksymilian Malik — lat 46 oraz Konrad Kosiński — lat 56.

W czasie rewizji domowych przeprowadzonych u aresztowanych zakwestionowano 3 sztuki broni palnej, krótkiej z amu-

List z pozdrowieniami od KC KPZR

DRODZY TOWARZYSZE!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego serdecznie pozdrawia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i wszystkich ludzi pracy bratniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji 40 rocznicy powstania marksistowsko-leninowskiej partii proletariatu polskiego — Komunistycznej Partii Polski.

Ten jubileusz posiada znaczenie historyczne nie tylko dla klasy robotniczej mas pracujących Polski. Powstanie Komunistycznej Partii Polski stało się ważnym etapem w rozwoju całego światowego ruchu komunistycznego. Komunistyczna Partia Polski powstała w warunkach potężnego nasilenia ruchu rewolucyjnego, zrodzonego pod wpływem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Komunistyczna Partia Polski przewodziła rewolucyjnej walce polskiej klasy robotniczej i zdobyła w jej oczach autorytet przywódcy i kierownika, stała się jednym z bojowych oddziałów międzynarodowego ruchu komunistycznego. W ciężkich warunkach nieustannie prześladowań policyjnych i terroru faszystowskiego komunistów polscy, nie szczedząc swego życia, bohatersko walczyli o sprawę klasy robotniczej, żywotne interesy i szczęście narodu polskiego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zawsze widziała w komunistach polskich bojowy i zahartowany oddział — awangardę bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu polskiego, o zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizm. Kontynuując najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego, Komunistyczna Partia Polski nierozwalnie łączyła gorące umiłowanie swojej ojczyzny i pełną ofiarość służbę narodowi polskiemu z wiernością wielkim ideom proletariackiego międzynarodowizmu i przyjaźni między narodami. W ścisłym sojuszu mas pracujących Polski z rosyjską klasą robotniczą Komunistyczna Partia Polski słuszenie widziała gwarancję całkowitego wyzwolenia narodu polskiego. Koncepcje i do końca demaskowała ona antynarodową, zdradziecką politykę klas rządzących burżuazyjno-obszarniczej Polski i nieustannie wyjaśniała masom pracującym, że jedyną drogą do zapewnienia niepodległości kraju jest zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Naród radziecki dobrze pamięta i wysoko ceni, jako jeden z nadoitniejszych przykładów międzynarodowizmu proletariackiego, bohaterską walkę polskiego ruchu robotniczego w obronie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Stworzona przez polskich komunistów w latach drugiej wojny światowej Polska Partia Robotnicza stała się organizatorem i inicjatorem walki wyzwolitej narodu polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, a po wyzwoleniu kraju kierującą siłą ustroju ludowo-demokratycznego. Historycznym zwycięstwem polskiego ruchu robotniczego było dokonanie na gruncie ideologii marksizmu-leninizmu likwidacji półwickiego organizacyjnego i ideologicznego rozłamu w klasie robotniczej Polski, w wyniku czego powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej masy pracujące Polski zapoły ciężkie rany, zadane krajowi przez hitlerowskich okupantów i zwycięsko pokonywały trudności, przekształcały swoją ojczyznę z zacofanego ekonomicznie kraju w państwo socjalistyczne o wysokim rozwinięciu przemysłu. I dopiero jako członek bratniej rodziny obzu socjalistycznych państw polski po raz pierwszy w swojej historii uzyskał rzeczywistą suwerenność i wolność.

Ludzie pracy Polski mają w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyprobowanego sternika, pewnie wiodącego kraj ku świetlanej przyszłości — ku socjalizmowi. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, spadkobierczyni i kontynuatorka bojowych tradycji polskiego ruchu komunistycznego, twardo stoi na pozycjach wielkiej teorii marksistowsko-leninowskiej, konsekwentnie broniąc niewzruszonej jedności krajów socjalistycznych, wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, wysoko niesie sztandar pokoju. W dniu pełnego chwytu jubileuszu Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkim komunistom polskim swoje gorące, braterskie pozdrowienia. Naród radziecki życzy swojemu przyjacielowi i bratu — narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w podniesieniu dobrobytu mas pracujących, w rozwoju kultury socjalistycznej, w walce o pokój na całym świecie.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przywódcą i organizatorem mas pracujących Polski w ich walce o socjalizm!

Niech uamienia się jedność i potęga wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych!

Niech żyje niezłomna braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W sobotę i niedzielę posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Sejmu ustaliło terminy posiedzeń Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę 20 i niedzielę 21 grudnia.

Posiedzenie w dniu 20 grudnia rozpocznie się o godz. 15. Porządek dzienny obejmuje:

- 1. Sprawozdanie komisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o samorządzie robotniczym.
2. Pierwsze czytanie projektu uchwały Sejmu o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1959.
Porządek dzienny niedzielny:

- 1. Pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1959.
2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1959 r.
3. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o funduszu zakładowym na rok 1959.
4. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o szczególnym trybie ściągania zaległości z tytułu niektórych zobowiązań właścicieli nieruchomości wobec państwa.
5. Zmiany w składzie osobowym komisji.

Ogólnopolska narada kulturalna w Łodzi

Wczoraj rozpoczęło się w Łódzkiej Domu Kultury krajowego seminarium dla pracowników kulturalno-oświatowych, poświęcone przygotowaniom do akcji kulturalnej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W programie zajęć przedpoludniowych wygłosił wykład profesor UL dr St. Zajaczkowski. Prelegent omówił na przykładzie literatury naukowej genezę Państwa Polskiego i dał obraz rozwoju sił wytwórczych i ewolucji stosunków społecznych na ziemiach, z których rozwinęło się Państwo Polskie. Na temat programu i przygotowań do obchodów Tysiąclecia mówił dyr. Cz. Kałużny. (12)



MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow przyjął w dniu 16 bm. wybitnego działacza partii laburzystowskiej, członka parlamentu brytyjskiego p. Noel-Bakera i odbył z nim dłuższą rozmowę.

PRAGA. — 16 bm. zakończyła się w Pradze dwudniowa konferencja ekonomistów krajów obozu socjalistycznego. Wzięli w niej udział naukowcy: Albanii, Bułgarii, ChRL, Czechosłowacji, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

BONN. — Zachodnio-niemieckie Ministerstwo Rolnictwa podało, że Niemcy zachodnie importują na doroczne święta Bożego Narodzenia około 2 miliony choinek z Danii.

BAGDAD. — Irak i Czechosłowacja podpisały w Bagdadzie porozumienie handlowe. Poza tym przedstawiciele obu krajów podpisali protokół o wymianie informacji techniczno-naukowych.

PARYŻ. — W Marsylii zmarła jedna z najstarszych mieszkanki Francji, 103-letnia Emilia Vincente. Pochodziła ona z Hiszpanii.

HELSINKI. — Przywódca frakcji parlamentarnej Fińskiej Partii Agraryjczy, Katano Klemola zakomunikował wczoraj prezydentowi Finlandii Kekkonenowi, iż jego wysiłki zmierzające do sformowania nowego rządu zakończyły się fiaskiem. Kryzys rządowy w Finlandii rozpoczął się 4 grudnia.

KAIR. — W Kairze po zakończeniu rozmów prowadzonych między przedstawicielami Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Chińskiej Republiki Ludowej zawarto porozumienie handlowe i płatnicze między obydwojma krajami na rok 1959.

Podpisane porozumienie jest pierwszym zawartym między ZRA a ChRL.

Zjazd ZLP zakończył obrady

WROCLAW (PAP). 16 bm. zakończyły się we Wrocławiu obrady IX Walnego Zjazdu Związku Literatów Polskich. Wnioski z dyskusji znalazły odbicie w uchwałach, jakie podjął zjazd.

Wieczorem 16 bm. po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu podejmowali byli lampką wina w Sali Bycerskiej ratusza wrocławskiego przez przewodniczącą Rady Narodowej m. Wrocławia — prof. dr Bolesława Iwaszkiewicza.

Depesze gratulacyjne od bratnich partii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 40-lecia Komunistycznej Partii Polski Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otrzymał depesze gratulacyjne od komitetów centralnych bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

W depeszy nadesłanej przez KC Komunistycznej Partii Chin znajdujemy braterskie pozdrowienia przesłane w imieniu Komunistycznej Partii Chin i narodu chińskiego. Podkreślając wielką rolę Komunistycznej Partii Polski w obronie klasy robotniczej i ludu pracującego Polski, w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, depesza stwierdza, że w ciągu ubiegłych 40 lat polscy komuniści przebyli drogę trudną i wspaniałą walki.

W depeszy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji czytamy m. in.: „Naród czechosłowacki wysoce ceni rewolucyjną działalność komunistów polskich. Masy pracujące Czechosłowacji szczerze cieszą sukcesy, które osiągnął i osiąga bratni naród polski w rozwoju swego kraju. Jesteśmy przekonani, że braterskie stosunki między naszymi narodami i partiami będą się nadal rozwijać i pogłębiać w duchu proletariackiego międzynarodowizmu”.

Przysyłając braterskie pozdrowienia, Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności podkreśla w swej depeszy więzy i tradycje rewolucyjnie wspólnej walki, jakie łączą partie robotnicze obu krajów. Życząc PZPR i narodowi

polskiemu dalszych sukcesów, KC SED pisze w depeszy m. in.: „Wierni niezwykłej nauce marksizmu-leninizmu, bratersko zjednoczeni w wielkim obozie socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, będziemy bronić pokoju przeciwko zakusom imperialistycznym podżegaczy wojennych i doprowadzimy do zwycięstwa socjalizmu w naszych krajach”.

W depeszy nadesłanej przez Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej, czytamy m. in.: „Partia nasza, która prowadzi trudną i uporczywą walkę przeciwko ofensywie sił ultrareakcyjnych i faszystujących we Francji, znajduje parcie i otuchę w waszych sukcesach. Śledzi ona z najwyższą sympatią wasze wysiłki i wazsze inicjatywy w obronie pokoju w Europie, poważnie zagrożonego przez militarystkę i ducha odwetu w Niemczech zachodnich. Niech żyje nierozwalna jedność partii komunistycznych i robotniczych pod sztandarem marksizmu-leninizmu. Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i francuskiego”.

Depesze gratulacyjne z okazji 40-lecia KPP nadesłaly również komitety centralne: Albańskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Austrii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Finlandii, Komunistycznej Partii Izraela, Związku Komunistów Jugosławii, Partii Pracy Korei, Mongołkiej Partii Ludowo-Demokratycznej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Partii Pracy Wietnamu,

Cały naród obchodzi uroczystie 40 rocznicę KPP

Fragmety przemówienia Wł. Gomułki wygłoszonego na uroczystej akademii w Warszawie

Towarzysze!

Od szeregu tygodni w różnych miejscowościach naszego kraju, przy masowym udziale ludności, odbywają się uroczyste zebrań poświęcone 40-letniemu powstaniu Komunistycznej Partii Polski. Dzisiejsza nasza uroczysta, centralna akademii przypada na dzień, w którym przed 40 laty niedaleko stąd, bo przy ul. Zielnej 25, gdzie znajdował się dom Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych, odbył się zjazd zjednoczeniowy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej - Lewicy - zjazd, któ-

ry powołał do życia Komunistyczną Partię Polski. Powstanie KPP było wydarzeniem o olbrzymiej doniosłości nie tylko dla klasy robotniczej. W sposób zasadniczy wydarzenie to wpłynęło na całą późniejszą historię narodu i państwa polskiego. Dlatego rocznica, jaką dziś uroczystie obchodzimy, jest nie tylko naszym partyjnym świętem. Jest to rocznica obchodzona uroczystie przez cały naród.

Prawda historyczna a burżuazyjne kłamstwa

Komunistyczna Partia Polski powstawała do życia w chwili dla kraju przełomowej - w chwili odrodzenia się, po z górą stuletniej niewoli, niepodległej Polski. Z radością witał lud pracujący dzień wolności. Masy ludowe przepojone były wiarą, iż odrodzona Polska będzie krajem sprawiedliwości społecznej, że pójdzie drogą, na którą pod wpływem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji wstępowała klasa robotnicza Europy - drogą socjalizmu.

Burżuazyjni ideolodzy, apologety pilsudczyzny i endecji, zamścili później historię tamtych dni furą kłamstw i zmyślonych legend, starając się dowiedzieć, że to kombinacjom politycznym endecji lub pilsudczyzny Polska zawdzięczała swoje odrodzenie. Z prawdą historyczną bajki te nie mają nic wspólnego. Przeciwnie, Polska odrodziła się w 1918 roku wbrew koncepcjom pilsudczyzny i wbrew koncepcjom endecji.

Polska odrodziła się do niepodległego życia w rezultacie klęski obywateli wojujących zaborców - carskiej Rosji oraz Niemiec i Austrii. I tu trzeba przypomnieć, że takie właśnie hasło: porażki obu wojujących imperializmów rzuciła w czasie pierwszej wojny światowej partia bolszewicka z Leninem na czele. To hasło popierała w całej rozciągłości także polska lewica socjalistyczna - SDKPiL i PPS-Lewica.

Po obaleniu caratu przez lud rosyjski, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na wniosek bolszewików uchwaliła 14 marca 1917 roku oświadczenie m.in. że „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”.

„Dekret o pokoju” uchwalony przez II Zjazd Rad nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji Październikowej a napisany przez Lenina, wysuwając hasło pokoju bez aneksji i kontrybucji stwierdzał, że unieważnia „niezwłocznie i bezwarunkowo” treść wszystkich umów i

aktów dyplomatycznych zawartych przez rządy rosyjskie, które sankcjonowały zabory europejskich ziem i ucisk narodów. 29 sierpnia 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych pod kierownictwem Lenina anulowała wszystkie umowy zawarte przez rządy carskie z rządami kajezerowskimi Austrii oraz rządami Prus i Niemiec, Paragraf 3 tego dekretu dotyczący Polski głosił:

„Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i monarchii austro-węgierskiej dotyczące rozbiorów Polski, wobec tego, iż są one sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjną świadomością ludu rosyjskiego, który uznaje nieodłączne prawo narodu polskiego do jedności i niepodległości - niniejszym zniesione zostają na zawsze”.

O losach naszej niepodległości decydowała wówczas nie tylko najlepsza wola rewolucyjnych robotników rosyjskich, nie tylko wychowana w duchu międzynarodowego państwa polskiego, była Komunistyczna Partia Polski. Tkwiąc głęboko w masach, Komunistyczna Partia Polski musiała być i była ich obrońcą przed wszystkim kapitalistycznym, przed zachłannością i bezwzględnością panujących klas. Komuniści stawali na czele walk strajkowych i prowadzili za sobą dziesiątki i setki tysięcy robotników, byli czynni we wszystkich tych wielkich i mniejszych akcjach strajkowych robotników i walkach chłopów, broniąc codziennych interesów mas pracujących.

Bo KPP była partią mas pracujących i obrońcą ich interesów, była partią elementarnym obojętności. Ale jej obowiązkiem było jednocześnie wskazywanie masom pracującym, że walka o ich codzienne sprawy musi być jednocześnie walką o przetrwanie nie oblicza kraju, o zmianę jego ustroju, o likwidację źródeł wyzysku, o zniesienie panowania kapitalizmu i ustanowienie ustroju socjalistycznego.

Z tego swojego zadania KPP wywiązywała się systematycznie, wychowując masy w duchu rewolucyjnym, przysuwając im rewolucyjną naukę marksizmu-leninizmu.

Rządy burżuazyjnej polskiej nie były w stanie niczego innego przeciwstawić działalności komunistów, jak politykę rozpasanego terroru wobec rewolucyjnych robotników i chłopów, jak dławienie swobód demokratycznych.

Wielokrotnie omawialiśmy w nas źródła tragedii wrześniowej i znów chyba niesprawiedliwie obciąża się całą odpowiedzialnością za tę tragedię tylko sanacyjną politykę zagraniczną i jej sojusz z hitlerystami. Bardziej sprawiedliwy będzie sąd, że odpowiedzialność za tragedię wrześniową obciąża wszystkie rządy burżuazyjnej polskiej od pierwszego dnia jej panowania w kraju, od pierwszych chwil, kiedy przemieniła się starała Polskę w tak zwa-

powstały pojęcia Polski A i Polski B, oznaczające zachodnie i wschodnie obszary kraju. Rządy ówczesne nie uczyniły dla podźwignięcia obszarów zacofanych.

Wybitny działacz Stronnictwa Narodowego w Polsce przedwojennej prof. Stanisław Grabski w swej broszurze „Nil desperandum” wydanej w Londynie w 1945 r. mówi:

„W ciągu dwudziestolecia odzyskanego w roku 1918 niepodległości my jedni ze wszystkich państw europejskich nie podnieśliśmy ani o 1 proc. naszego przeciętnego na głowę ludności dochodu społecznego. W 1938 roku był on taki sam, jak w roku 1914”.

Gospodarka polska w znacznym stopniu była opanowana przez kapitał zagraniczny i wpływ jego stale wzrastał. Świadcza o tym następujące cyfry: udział kapitału zagranicznego - niemieckiego, francuskiego, amerykańskiego, angielskiego i innych w przemyśle polskim wynosił w roku 1926 - 29 proc., w roku 1929 - 33 proc., w roku 1933 - 44 proc. i nadal wzrastał. W górnictwie węglowym kapitał zagraniczny zagarnął 64 proc. wszystkich tytułów własności, w hutnictwie 84 proc., w elektrowniach - 77 proc. Zrozumiałe, że traktował on Polskę, jak teren kolonialnej eksploatacji. Należeliśmy do tych krajów, z których kapitał międzynarodowy

KPP - jedyną partią walczącą przeciw polityce nędzy i wojny

Jedyną partią polityczną w Polsce, która wypracowała program, wskazując realną możliwość wyjścia z tej sytuacji, odpowiadający aktualnym i historycznym interesom kraju, była Komunistyczna Partia Polski.

TKwiąc głęboko w masach, Komunistyczna Partia Polski musiała być i była ich obrońcą przed wszystkim kapitalistycznym, przed zachłannością i bezwzględnością panujących klas. Komuniści stawali na czele walk strajkowych i prowadzili za sobą dziesiątki i setki tysięcy robotników, byli czynni we wszystkich tych wielkich i mniejszych akcjach strajkowych robotników i walkach chłopów, broniąc codziennych interesów mas pracujących.

Bo KPP była partią mas pracujących i obrońcą ich interesów, była partią elementarnym obojętności. Ale jej obowiązkiem było jednocześnie wskazywanie masom pracującym, że walka o ich codzienne sprawy musi być jednocześnie walką o przetrwanie nie oblicza kraju, o zmianę jego ustroju, o likwidację źródeł wyzysku, o zniesienie panowania kapitalizmu i ustanowienie ustroju socjalistycznego.

Z tego swojego zadania KPP wywiązywała się systematycznie, wychowując masy w duchu rewolucyjnym, przysuwając im rewolucyjną naukę marksizmu-leninizmu.

Rządy burżuazyjnej polskiej nie były w stanie niczego innego przeciwstawić działalności komunistów, jak politykę rozpasanego terroru wobec rewolucyjnych robotników i chłopów, jak dławienie swobód demokratycznych.

Bohaterstwo komunistów w latach 1938-39

Gdy nadciągała agresja hitlerowska na Polskę, komuniści polscy nie mieli już wtedy swojej partii. W lecie 1938 roku działalność KPP została przerwana. W atmosferze wywołanej przez wypaczenia, związane z kultem jednostki, Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej dał wiarę fałszywym oskarżeniom, że w KPP wroga agentura szerego przeniknęła do szeregów

wy wysłał krociowe dywidendy i na które przerzucił koszty kryzysu.

Istniała również druga ważna okoliczność powodująca chroniony zastój gospodarczy w Polsce międzywojennej. Okolicznością tą była antyradziecka polityka rządów burżuazji polskiej. Nie mógł polski przemysł wytrzymać konkurencji bardziej rozwiniętego i skartelizowanego przemysłu zachodnio-europejskiego, zaś rynek rosyjski, na którym mogły znajdować szeroki zbyty wyroby polskiego przemysłu, burżuazja polska odcieła sobie sama.

Za tę politykę burżuazji polskiej płaciły masy pracujące. Płaciły wciąż pogarszającymi się warunkami żywymi większości ludzi pracy, chęcią niedożywionych dzieci, klęską głodu na przedmieściach, która co roku nawiedzała wieś polską. Najgorszą ze wszystkich klęsk społecznych okresu 20-lecia było chroniczne bezrobocie.

Przez szereg lat część ludności, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w kraju, szukała ratunku, jak za czasów zaborów, w masowej emigracji zarobkowej za granicę - do Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i na tzw. Saksy.

Te fakty wystarczy, by zobrazować sytuację bez wyjścia, w jaką zaprowadziły Polskę rządy burżuazji i obszarnictwa.

„Przedmurze chrześcijaństwa”, powołane do walki z bolszewizmem.

Już wtedy zaczęło się uzależnianie Polski od awanturniczych kół imperialistycznych, podporządkowanie interesów narodowych Polski interesom międzynarodowej kontrrewolucji, w wyniku której mieliśmy później zbrodniczy pakt z Hitlerem, zbrodniczy wspólny pochód na Czechosłowację, zbrodnia akcja przeciwko radzieckiej propozycji paktu wzajemnej pomocy w obronie przed agresją hitlerowską - słowem cały łańcuch posunięć, które bezpośrednio ułatwały najazd hitlerowski na Polskę.

Trzeba na chwałę KPP powiedzieć, że była ona jedyną partią, która w pełni dojrzała o ogrom nadciągającego niebezpieczeństwa i jedyną wskazywała realną drogę jego zażegnania, była jedyną partią, która w całej pełni widziała niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony hitlerowskich Niemiec.

Wyrazem rosnących w masach nastrojów jednolitofrontowych były demonstracje 1-majowe w 1936 roku w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu, na Górnym Śląsku i w innych miejscowościach, a także kampania wyborcza do Rady Miejskiej w Łodzi w 1936 roku, podczas której jednolitofrontowa lista PPS i komunistów uzyskała 72 mandaty, lista sanacyjna zaś nie otrzymała ani jednego mandatu.

W toku walk jednolitofrontowych umocniło się w PPS lewe skrzydło, które wypowiedziało się za współpracą z komunistami, zaciętno się współdziałało z komunistami z lewicowymi elementami Stronnictwa Ludowego i postępową częścią inteligencji polskiej.

Jednakże te wszystkie bojowe wystąpienia klasy robotniczej, masowe walki chłopów nie doprowadziły do zwycięstwa nad sanacją. Porażka ta, za którą w poważnym stopniu odpowiedzialni są prawnicowi przywódcy PPS i SL, zadecydowała także o dalszych tragicznych losach kraju.

komuniści oddawali swój grosz więzienny, oddawali wszystko, co posiadali, na obronę ojczyzny. Jedynym ich życzeniem było, aby pozwolono im walczyć z bronią w rękę z nawałną faszystowską.

W tragicznej sytuacji, jaka

PPR słusznie przewidziała bieg wypadków

To, co głównie odróżniało i wyróżniało Polską Partię Robotniczą od innych stronnictw, działających w okresie okupacji, to wypływające z klasowych i narodowych interesów polskich mas pracujących dalekosiężna myśl polityczna, słuszny program wskazujący jedyną drogę wyzwolenia i lepszą przyszłość narodu polskiego. PPR, która była inicjatorem walki zbrojnej z okupantem, pierwsza polska partia, która w mieście i na wsi przez swe oddziały partyzanckie podjęła działania zbrojne przeciwko okupantowi hitlerowskiemu i narodowe wyzwolenie Polski, zdecydowanie zwalczała zbrodniczą dla narodu polskiego i szkodliwą dla jedności państw antyhitlerowskiej koalicji, a więc i dla osiągnięcia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami antyradziecką politykę emigracyjnego rządu polskiego i jego krajowych ekspozytur.

PPR słusznie przewidziała bieg wypadków i słusznie w interesie narodu i w interesie

Osiągnięcia Polski Ludowej trwale zmieniły oblicze kraju

Pelniliśmy naprzód rozwój przemysłowy Polski, zmniejszyliśmy dystans dzielący nas dawniej od uprzemysłowionych krajów Europy. Nasz przemysł daje obecnie przeszło pięć razy większą produkcję, niż przed wojną i zatrudnia trzykrotnie więcej robotników. Znikła zmora masowego bezrobocia. Podwoiła się liczba uczących się, potroiła liczba zdobywających wyższe wykształcenie, czterokrotnie wzrosła liczba uczących się w szkołach zawodowych, pięciokrotnie wyższa jest liczba inżynierów i techników.

To są osiągnięcia trwale, zmieniające oblicze kraju, stwarzające podstawy dla wywalczenia dobrobytu i punkt wyjścia do dalszego rozwoju, bo nie brak u nas jeszcze i dzisiaj niedostatków.

Zadna władza, także władza klasy robotniczej, nie jest w stanie ciągu kilkunastu lat odrobić wieloletnich zaniechań pozostawionych przez rodzimych i obcych wyzyskiwaczy. Ale władza klasy robotniczej, sprzymierzonej z pracującymi chłopami, ustrój socjalistyczny, siewca najbardziej sprzyjające warunki dla likwidacji tego stanu zacofania.

Wielkim zwycięstwem pol-

W dalszej walce niezbędny jest nam dorobek KPP

Trudna była walka o władzę, walka przeciwko rządom kapitalistów i obszarników, walka o codzienne interesy ludzi pracy w warunkach kapitalizmu. Inna, ale nie mniej trudna jest nasza walka i dzisiaj. W tej walce niezbędny jest nam dorobek KPP, wszystko dobre, co składało się na jej siłę - jąsa leninowska myśl ideowa, słuszność podstawowych koncepcji politycznych, bezinteresowność, ofiarność i poświęcenie właściwe kadrcze KPP. Wszystko to, rozwinięte zgodnie z warunkami i wymaganiami nowej epoki, odgrywa i powinno odgrywać poważną rolę

zastąpiła po wrześniu 1939 roku, przed rewolucyjną klasą robotniczą stało zadanie niesłychanie trudne i złożone: utworzenie narodowego frontu walki wyzwolitej pod przewodnictwem klasy robotniczej. Zadanie to wzięła na siebie powstająca w latach okupacji Polska Partia Robotnicza, kontynuatorka bohaterskich tradycji KPP, partia stworzona i kierowana przez ludzi KPP.

klasy robotniczej określiła miejsce Polski w Europie powojennej - w rodzinie państw socjalistycznych.

Człowieczeństwo lat dziesiątych ludowa w Polsce. Działa w warunkach bynajmniej niełatwych. Nie zawsze przy tym uchroniliśmy się od popełnienia błędów.

Ale możemy z dumą powiedzieć o naszej partii i o władzy ludowej: te problemy, które jak kamień u szyi nie pozwalały Polsce wyjść z zacofania, podstawowe problemy społeczne naszego kraju, znalazły w Polsce Ludowej rozwiązanie, zgodnie z interesami narodu. Rozwiązanie wiekowego problemu podziału ziemi obszarniczej między chłopów oraz uprzemysłowienie Polski sprawiły, że dziś na każde 100 ha ziemi przypada o 45 proc. ludności rolniczej mniej, niż za czasów panowania burżuazji i obszarników, przy tym ziemia ta daje o 40 proc. więcej produkcji rolnej.

Sukcesy nasze i nasze nadzieje związane są najściślej z sukcesami i nadziejami wszystkich narodów budujących socjalizm, związane są najmocniej z siłą i ogromnymi osiągnięciami pierwszego państwa socjalistycznego - Związku Radzieckiego, z dążeniem i wysiłkiem wielkiej, miliardowej rodziny państw socjalistycznych. W rodzinie tej czujemy się silni, czujemy się zdolni przeciwstawić zakusom odrażającego się militarysty i rewizjonizmu w Niemczech zachodnich, którzy dostają do swych rąk broń nuklearną.

Komunistyczne poczucie odpowiedzialności za naród i kraj nasz nakazuje nam strzec jak oka w głowie braterskiego sojusza z Krajem Rad, stanowiącego rękojmię naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic.

Właśnie dlatego dzisiejsza rocznica powstania Komunistycznej Partii Polski jest uroczystym świętem całej naszej partii, wszystkich zwolenników socjalizmu, wszystkich świadomych ludzi pracy w Polsce.

Na marginesie ogólnej dyskusji

PEWIEN EKONOMISTA: wskaźniki wyliczone XII Plenum nie są ostatecznie wzajemnie powiązane. Trudno dyskutować nad czymś, co jeszcze nie zostało zbilansowane. O wskaźnikach tych można obecnie mówić, że są za wysokie lub za niskie, lecz to nie będzie miało charakteru rzeczowej dyskusji.

PEWIEN INŻYNIER: założenia 7-letnia są ostatecznie ustalone. Na pewno zostały dokładnie przeanalizowane. Dokonano dokładnego bilansu wszystkich pozycji. O czym tu dyskutować? Trzeba przystąpić do konkretnej pracy nad realizacją zadań szczegółową wyliczonych w uchwałach XII Plenum.

PEWIEN DYREKTOR: mój zakład postara się wskaźniki nadesłane przez Centralny Zarząd wykonać. Może są one za wysokie, ale wtedy, gdy dostaniemy nowe, obiecać nam maszyny, wszystko „zagra” jak należy. Dyskutować? No cóż, można dyskutować, ale u nas wszystko przecież jasne. Zwiększyć wskaźniki? Nie można! Przecież w Centralnym Zarządzie na pewno sporządzono bilans i nie należy w nim dokonywać drastycznych zmian.

Te trzy wypowiedzi wygłoszone na trzech różnych naradach, reprezentują niektóre typowe postawy wobec zagadnień dyskusji przedjazdowej. I dlatego warto im poświęcić nieco uwagi.

Już pobieżne porównanie stanowiska ekonomisty z racją wypowiedzianą przez inżyniera, wykazuje zaskakującą bieżącość ich poglądów. Zdawać się może nawet, iż jeden z nich na pewno jest w błędzie. Tylko który?

Na pytanie to nie będzie odpowiedzi ze wskazaniem, zwycięzcy. Po prostu dlatego,

że ściśle rzecz biorąc — racji nie ma ani jeden, ani drugi.

Rozważmy najpierw stanowisko ekonomisty.

Konsekwentnie wyciągając wnioski ze słów przezeń wypowiedzianych dochodzimy do problemu: po co w ogóle partia wzywa do dyskusji? Ekonomista powiada, iż brak mu bilansów i daje do zrozumienia, że dyskutować można nad gotowym planem ostatecznym wyliczonym, wyliczonym itd. Oczywiście można dyskutować nad planem. Istota rzeczy leży jednak w mozołnym tworzeniu planu od dołu. Dopiero wtedy, gdy napłyną wszelkie korekty ze wszystkich jednostek gospodarczych, ujmie się je w akt prawny ustawy sejmowej.

A zarys planu już niewątpliwie istnieje: wyliczone KC PZPR i szczegółowe wskaźniki branżowe.

Gdyby przyjąć stanowisko ekonomiczne, dyskusja winna wyglądać następująco: mamy plan w postaci aktu wykonawczego i szukamy teraz potknięć planistów. Znajdujemy: za mało wydatkuje się np. na rybołówstwo. Bo błędnych matematycznych bilansowych chyba w planie nie znajdziemy. Ostatecznie maszyny do liczenia funkcjonują i w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Dyskusja nad planem miałaby więc charakter różnych zdań na temat proporcji w rozkładaniu sum inwestycyjnych na te lub inną gałąź gospodarki narodowej lub dziedzinę przemysłu.

Dyskusja nad planem miałyby więc charakter różnych zdań na temat proporcji w rozkładaniu sum inwestycyjnych na te lub inną gałąź gospodarki narodowej lub dziedzinę przemysłu.

Teraz pytanie: czy znając wskaźniki gospodarcze roku bieżącego nie można dziś już dyskutować, sugerować przesunięcia proporcji opracowanego planu? Można. Bo wyliczone proporcje te wyraźnie ukazują.

Oto np. ekonomista mordercy uznali, że niedostatecznie uwzględniono potrzeby gospodarki morskiej i postulują do konania odpowiednich korekt.

Taka dyskusja nad wyliczonymi jest więc możliwa. I ona właśnie może doprowadzić do współzależności wskaźników, tak jak „sobie tego życzą ekonomisci”.

Oczywiście, rozumiemy tych, którzy chcieliby uzyskać już teraz komplet materiałów zbilansowanych, ale sytuacja wygląda tu tak, że właśnie od nich oczekuje się propozycji, które nazwijmy kierunkowymi. Wtedy dopiero bilans zostanie dokonany.

W ten sposób opracowany projekt planu 7-letnia przy

udziale wszystkich ekonomistów może być doskonały. Bo późniejsza dyskusja nad samym planem nie powinna do prowadzić do drastycznych form, nabyliśmy już przecież w tej dziedzinie niejakich doświadczeń.

Teraz stanowisko inżyniera: Właściwie wystarczyłoby tutaj odesłać go do argumentów wytoczonych przeciw ekonomistom. Poświęćmy jednak kilka słów racjom (jeśli je tak można nazwać) inżyniera.

Ołóż bezby zarwie w wyliczonych XII Plenum nie zostały ujęte w literę prawa. Dyskusja ma dopiero doprowadzić do ich ostatecznego ustalenia, a to jest przecież różnica.

Opinia inżyniera jest jakimś pogłosem ufności, przejawiającej ongiś wobec zarządów centralnych. Tam opracowano, obliczono, teraz trzeba realizować i kropka. A po cichu często mówi się: to co ja powiem i tak nie wpłynie na zmianę wskaźnika.

Ta postawa swoistego oportunizmu uderza rykoszetem w autorów takich poglądów, choć tego nie dostrzegają. Często nie wykonują zadań, które im zlecono. A wykonaliby je, gdyby wysunęli odpowiednie kontrproponcje w okresie, kiedy pytało ich o zdanie.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, iż wszystkie ognia gospodarcze nie powinny pozostawać bez odpowiedzi jakiegokolwiek propozycji. Niechaj będzie ona negatywna, byle ją argumentami poparto.

I wreszcie ostatnia opinia — dyrektora.

Pozycja, jaką on zajmuje, jest kluczowa przy rozpatrywaniu istoty dyskusji przedjazdowej — dyskusji nad ujawnianiem rezerw produkcyjnych. Dyrektor właśnie najczęściej może powiedzieć o możliwościach wzrostu produkcji w swoim zakładzie pracy.

Ala i tu widzimy zbieżność stanowisk inżyniera i dyrektora: „mechaniczna akceptacja wskaźników 7-letnia. Licho nie śpi” — powiada dyrektor — podwyższono wskaźniki, a potem odcujemy to na funduszu premiovym i zakładowym.

W przeciwieństwie do ekonomisty i inżyniera, których postawy są przejawem subiektywnych oporów, dyrektor po woli się na obiektywne tarapaty, które będą go nekaly, jeśli podwyższy wskaźniki planowe.

I to jest rzecz do rozważenia na wyższych szczeblach zarządzania naszą gospodarką.

Centralne zarządy i ministerstwa muszą rozstrzygnąć ten nabrzmiały od lat problem: opłacalność rewizji planów in plus przez dyrekcje i załogi zakładów przemysłowych.

Jest to sprawa pałaca.

Powyższe uwagi o dyskusji przedjazdowej zrodziły się pod wpływem zasłyszanych opinii niektórych działaczy gospodarczych. Warto na nie zwrócić uwagę. Dyskusja przedjazdowa winna być bowiem żywa i obejmować wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej gospodarki narodowej.

E. TULKO

Ciekawostki

Niemiały przygodę przeżył mieszkaniec miejscowości St. Florian (Górna Austria), któremu koza zjadła 3.600 szylingów. Poszkodowany zarzął natychmiast kozę, jednak w jej żołądku znalazł jedynie przetną masę papierową. Przekorne zwierzę wykradło pieniądze z fartucha gospodyni zostawionego w obórze.

Poborca podatkowy z Bolonii Enrico Busi, człowiek o pokaźnej wadze — 162 kg, dzielnie podtrzymał honor grubasów, zwyciężając w 30-minutowym konkursie żartoków szereg swoich rywali — luźni krępkich, ale szczupłych. W dwóch 45-minutowych rundach Busi pochłoniął 3,25 kg tortellini (pierozków z mięsem). Drużynowo zwyciężył jednak w konkursie chudejki. Wycofała się przedwcześnie jedyna współzawodniczka — 26-letnia dziewczyna. Twierdziła ona zresztą, że mogłaby skomunować chęć i 30 kg tortellini, gdyby ten specjal kuchni bolońskiej nie był tym razem niesmacznie przyrządzony.

Po konkursie Busi uskarżał się, że jest głodny i zażądał niezwłocznie porządnego biesiady.

Na jednym z przedmieść Paryża zmarł w wieku lat 70 pilot Charles Godfrey. Zdobył on światowy rozgłos w 1915 r., kiedy przeleciał jednoosobowym samolotem pod Łukiem Triumfalnym.

„Z całego serca życzymy nowych sukcesów”

Fragmenty przemówienia A. Mikojana na uroczystej akademii z okazji 40 rocznicy KPP

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Niech mi wolno będzie w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco powitać i pozdrowić was i za waszym pośrednictwem wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkich ludzi pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji wielkiego święta — 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski.

Wszyscy ludzie radzieccy obchodzą wasz wielki jubileusz wspólnie z polską klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy Polski. Jest to zupełnie zrozumiałe. Ścisłe więzy i bojowa współpraca radzieckiej i polskiej klasy robotniczej jest jednym z dobitnych przykładów głębokiego międzynarodowego charakteru ruchu robotniczego. Nasze bojowe współdziałanie narodziło i wykulo się jeszcze w łonie imperium rosyjskiego.

Jak mówił Lenin, bohaterki proletariatu bohaterki Polski zawsze należał do najbardziej bojowych oddziałów wspólnego frontu walki ludzi pracy Rosji o urzeczywistnienie programu rewolucji socjalistycznej, o pracę przez partię bolszewików. Liczni rewolucjoniści Rosji i Polski walczyli na tych samych barykadach przeciwko wspólnemu wrogowi, przeszli te same carskie więzienia i zesłania. Polscy rewolucjoniści wnieśli wielki wkład w zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Polski Ludowej słusznie dumni są z wielkich międzynarodowych tradycji, w które tak bogata jest historia polskiego ruchu rewolucyjnego, które odziedziczyła i rozwijała Komunistyczna Partia Polski.

Tow. N. S. Chruszczow wyraził uczucia wszystkich komunistów Związku Radzieckiego, kiedy na wiecu przyjaźni radziecko-polskiej w Moskwie powiedział, że „nasza partia wysoko ceni rewolucyjne zasługi Komunistycznej Partii Polski, jej ofiarą walkę o zwycięstwo wielkich, marksistowsko-leninowskich idei w polskim ruchu robotniczym”.

Polscy komuniści wnieśli wielki wkład do budowy fundamentów nieustraszonej, braterskiej przyjaźni, istniejącej obecnie między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim. Swoją ofiarną działalnością, Komunistyczna Partia Polski przygotowała realizację historycznego zadania likwidacji rządów obszarników i kapitalistów oraz ustanowienia władzy ludu pracującego.

40-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski zbiega się z innym, ważnym wydarzeniem — 10-leciem zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, które zakończyło

półwiekowe rozbięcie ruchu robotniczego w waszym kraju. Naród polski może szczycić się tym, że jego walce przewodzi najlepszy przedstawiciel partii klasy robotniczej — wypróbowani obrońcy społecznych i narodowych interesów ludzi pracy.

Pod przewodnictwem PZPR naród polski osiągnął duże sukcesy w budownictwie socjalizmu.

Wasz kraj stał się jednym z przodujących państw Europy. Siła Polski Ludowej — to nie naruszony sojusz robotników i chłopów, zespolenie ludzi pracy wokół PZPR, niezwykła siła przyjaźni rodziny krajów socjalistycznych.

W okresie ostatnich dwóch lat wasza partia przeszła wiele trudności, pokonała wiele przeszkód, prowadziła walkę przeciwko rewizjonizmowi, jako głównemu niebezpieczeństwu i dogmatyzmowi, organizowała masę ludową do rozwiązywania problemów budownictwa socjalistycznego. Cieszymy się razem z wami z tego, że partia wyszła z tej ciężkiej próby silna i zwarta, że spotęgowały się jej wpływy wśród mas pracujących Polski, że umocnił się sojusz klasy robotniczej z chłopstwem.

W obliczu zbliżającego się III Zjazdu wasza partia, walcząc nieustępliwie przeciwko rewizjonizmowi i dogmatyzmowi, umacnia swoje szeregi na marksistowsko-leninowskich zasadach, prowadzi pomyślnie naród polski po drodze budownictwa socjalizmu. Z całego serca życzymy polskim przyjacielom nowych sukcesów na tej chlubnej drodze.

Bezdewizowa wymiana i... zaproszenie

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej opuściła już Łódź. W ciągu ostatnich kilku dni swego pobytu delegaci przebywali na terenie województwa łódzkiego, gdzie zwie dzieli wiele miast i miasteczek. O zainteresowaniu miejscowej ludności może świadczyć fakt, iż na spotkaniu z delegacją przychodziło od 700 do 1.200 osób. Najcenniejszym rezultatem wizyty, wydaje się porozumienie o bezdewizowej wymianie, zawarte między gośćmi a młodzieżą szkolną Technikum Rolniczego w Blichu, a także zaproszenie delegacji załogi zakładów bawelnianych w Solnoku przez załogę kombinatu bawelnianego z Piotrkowa. (10)

Dziś pogrzeb Antoniego Gałęckiego

Pogrzeb Antoniego Gałęckiego, zastępcy, reprezentacyjnego piłkarza Łodzi i Polski, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Chodkiewicza 6a. O godz. 13 zbiorą się na stadionie przy Al. Unii członkowie i zawodnicy wszystkich sekcji EKS, by odprowadzić zmarłego koleżkę na miejsce wiecznego spoczynku, na ementarz na Mani. Zarząd ŁOZPN wzywa działaczy, trenerów, sędziów i piłkarzy do wzięcia najliczniejszego udziału w pogrzebie.



Pasjonują mnie podróże po Polsce. Lubię zwiedzać miasta i miasteczka, obserwować ruch ulicy, rozmawiać z ludźmi. Chętnie zaglądam na wieś, z przyjemnością patrzę na góry i lasy. Nade wszystko zaś pasjonują mnie porównania: jak jest tu, a jak gdzieś indziej, czym różni się Kraków od Łódzkiego, a czym Wrocław od Lublina.

Naturalnie jedno ziemie człowiek zna dobrze, inne słabiej, a jeszcze innych nie zna wcale. Głęboki sentyment żywię dla moich stron rodzinnych (Kieleckie), wiele nieć wiążę mnie ze Śląskiem Dolnym i Opolskim, lubię wypadki na Podlasie i do Krakowa. Od r. 1949 mieszkam stale w Łodzi i bardzo zdołałem się przywiązać do tego miasta, jak również do ziemi województwa, a zwłaszcza do miasteczek powiatowych, które odwiedzam często i z przyjemnością.

Niedawno odświeżyłem znajomość z ziemią lubuską, a ściślej biorąc, ze stolicą tej ziemi — Zieloną Górą. Zresztą między Zieloną Górą a Łodzią istnieje związek ściślejszy: współpracą w dziedzinie kulturalnej, pomoc wzajemna. Mile wspominają zielonogórzanie łódzkich radiowców, którzy zorganizowali tam udany koncert, literatów, przybywających z odczytami, bibliotekarzy naszych współpracujących z bibliotekarzami lubuskimi. Ba! Nawet redaktorem „Gazety Zielonogórskiej” jest dawny łódzianin Sniecikowski (nawiasem mówiąc „Gazeta Zielonogórska” jest jedynym w Polsce dziennikiem kosztującym 40 groszy).

Zielona Góra to piękne miasto, właściwie miasteczko, gdyż liczy nie więcej niż 50 tysięcy mieszkańców. Jest to miasto-ogród, miasto-willa, pełne drzew i zieleni, choć teraz w grudniu wcale tego nie widać, jako

że drzewa stoją nagie, a ogrody są puste i wymarłe.

Ala droga do Zielonej Góry nie jest łatwa. Ktoś powiedział nawet: „Jedźcie tam jak na Golgotę”. Wybrałem się właśnie w pierwszych dniach grudnia i już na Dworcu Kaliskim przeczyłem rzeczy budzące grozę. W składzie pociągu Łódź — Zielona Góra znajdują się dwa wagony pierwszej klasy, jeden sleeping i jeden wagon drugiej klasy. Oczywiście w wagonach klasy pierwszej podróżujących niewiele, nato-

Jan Koprowski

Wędrowki po kraju

miast nieludzki ścisk panuje w wagonie klasy drugiej.

Nie przesadzaj, jeśli powiem, że odgrzywały się tam sceny dantejskie. Płacz dzieci, lament kobiet, piornowania mężczyzny były całym akompaniamentem w podróży. Ludzie siedzieli sobie po prostu na głowach, wymyślali, kłóli, kłócili się. Na każdej stacji zaczynało się wszystko od nowa. Pasażerowie nie mogli się wy dostać ani z wagonu, ani wejść do środka. W dodatku konduktor, do którego zwracano się o pomoc, okazał się hardy i wyjątkowo nieuprzejmy. Zapewne nie on nie mógł zrobić w tej sytuacji, ale mógł przynajmniej zachować się przyzwoicie i po ludzku, a to w każdej podróży znaćy bardzo wiele. Do jednego przedziału nie można się było w ogóle dostać, gdyż zamknięto go na trzy spusty, nie pomogły nalegania pasażerów,

konduktor okazał się nieprzejednany. Niektórzy z pasażerów dowiedzieli, że umieścić tam ludzi, którzy „wsunęli mu do rąk łapówkę”. Tak czy inaczej, nie nie zmienia faktu, że jechał z Łodzi do Zielonej Góry była jedna wielka udręka, a ci, co jechali częściej, dowiedzieli, że tak jest każdego dnia.

Powstaje więc pytanie: co na to dyrekcja kolei? Jakiż jest cel tej bezduszności i niedbalstwa? W czym interesie leży zadrażnianie ludzi, budzenie gniewu i desperacji? Doprawdy,

trudno zrozumieć tę karygodną bezmyślność.

Wszelako do Zielonej Góry dojechalismy. I oto pojawił się nowy problem: co ma począć człowiek, który o godzinie czwartej nad ranem znajduje się w obym bądź co bądź mieście? Zwłaszcza w dzień grudniowy, gdy chłodno, głodno i do domu daleko? Rzecz jasna — kieruje się do restauracji dworcowej, by ogrzać się i coś zjeść. A tu niespodzianka: dań gorących nie wydaje się, bo kuchnia w remoncie. Nie, stanowczo mamy pecha. Siedzimy, czekamy, ziewamy.

O białym dniu wychodzimy do miasta. Tuż przy dworcu kawiarnia o zachęcającej nazwie „Małenka”, rzęście oświetlona. Wejdźmy, napijemy się czegoś gorącego. Niestety — nieczynna. Remont. Wobec tego idziemy szukać hotelu. Jest — hotel „Miej-

Nadzwyczajna sesja WRN poświęcona przygotowaniom do obchodu 1000-lecia

W czwartek, 18 bm. w sali Teatru Miejskiego w Sieradzu (ul. Dominikańska) odbędzie się nadzwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz plenarne posiedzenie Woj. Komitetu FJN — poświęconemu omówieniu programu obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego na terenie naszego województwa.

Początek sesji i plenarnego posiedzenia o godz. 11. (g)

Spotkanie kobiet łódzkich z M. Tatarkówną-Majkowską

Dziś, 17 bm., w lokalu Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet (ul. Andrzeja Struga 1), odbędzie się spotkanie z I sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR — Michałką Tatarkówną-Majkowską, członkinią polskiej delegacji rządowej, która podzieli się z kobietami wrażeniami z pobytu w ZSRR.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 16. (k)

Wieczór problemowy w Klubie MPIK

17 bm. o godz. 19 w Klubie MPIK (Piotrkowska 36) odbędzie się wieczór problemowy pt. „Od II do III Zjazdu PZPR” — referuje i dyskutuje poprowadzi red. Janusz Garlicki. Po dyskusji wyświetlony zostanie film pt. „Niemśmiertelny garnizon”. Wstęp wolny.

W Bibliotece i w Archiwum...

Dzisiaj o godz. 19 w Bibliotece im. L. Waryńskiego (ul. Gdańska 102) prof. dr Kazimierz Zawistowicz-Adamski wygłosi odczyt pt. „Ballada naukowa i ludzie wiejscy”.

Zarząd Łódzkiego Oddziału PTH zawiadamia, iż dziś, 17 bm. o godz. 17 w sali Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (Pl. Wolności 1) profesor UW dr Aleksander Głęysator wygłosi odczyt pt. „Nad odnalezionym oryginałem „Bulli lecyckiej”. Wstęp wolny.

Tylko dla panów

Nareszcie dom mody męskiej!

Tak niedawno pisaliśmy o konieczności lepszego ubierania naszych panów, a już dziś możemy podać wiadomość, która zainteresuje pleć brzydka. Powstał bowiem pierwszy w Polsce, i to w naszym mieście, Dom Mody Męskiej. Zorganizowały go w tym miesiącu Zakłady Odzieżowe im. Próchnika.

Wczoraj ukazały się już w sprzedaży w Galluxie męskim pierwsze modne płaszcze, według nowego wzoru dyplomatki francuskiej.



Przygotowuje się też płaszcz z wełny w rodzaju dyplomatki, ale nie wciętej, lecz zwężającej się ku dołowi. Rękaw będzie trzyczęściowy.

Wykończenie wszystkich płaszczy jest eleganckie dzięki ładnym podszewkom, lamówkom i gustownie dobranym guzikom.

Dom Mody Zakładów im. Próchnika dotychczas przekazał do detalu kilkadziesiąt płaszczy, ale w przyszłym roku przyrzeka produkować około 500 sztuk odzieży luksusowej miesięcznie. Uruchomi się dlatego 5 dodatkowych grup roboczych. W przyszłym roku oprócz płaszczy sztywne będą też ubrania męskie. Ważne jest, że Dom Mody nie będzie „mudrować” naszych panów, gdyż serie obejmować będą najwyżej do 150 sztuk odzieży z jednego fasonu, w dodatku z różnych tkanin. Producent przyrzeka, że jednakowych płaszczy będzie nie więcej jak po 30.

Nowa placówka nawiązała już ścisły kontakt z Centralnym Laboratorium Przemysłu Wełnianego oraz z poszczególnymi zakładami, m. in. w Biel-



Dyplomatka z nowej tkaniny, 70 proc. wełny włosowej. Płaszcz naturalnie ma modną długość. Ten sam model sztyty jest także z granatowego flauszu. Już niedługo opuszczą zakłady następane modele z tzw. krótkich serii. Będzie to m. in. jednorzędowy sportowy płaszcz na karczku z nakładanymi kieszeniami. Płaszcz ten będzie można nosić z paskiem lub bez. Inny model to płaszcz jesienny bez wataliny o ciekawym fasonie, zwężającym się ku dołowi. Po bokach modne „pęknięcia”. Kolnierzy krótki, zapięcie na cztery guziki.

Na warsztacie w laboratorium „rodzą się” dwa niezwykle atrakcyjne modele. Dla panów, którzy holdują najświeższym zaleceniom mody, bardzo ciekawy płaszcz o oryginalnym kroju bez szwów. Rękaw tego płaszcza będzie miał jeden szew, kieszonki ciete, zapięcie na pięć guzików, oraz jedynie krótką, sięgającą do końca pleców, pikowaną podszewkę na watalinie. Uszyty będzie zupełnie na miarę bez żadnych uszytych, z tkaniny diagonalowej w rozmaitych odcieniach oraz z tkaniny włosowej „Yeti”.

sku, Tomaszowie Mazowieckim, Konstancynie, którym sugerować się będzie produkcje modnych tkanin, nadających się na odzież męską. Nowej tkaniny wełnowej np. zakłady w Konstancynie przyrzekły dostarczyć w pierwszej połowie przyszłego roku około 20.000 metrów. Dom Mody zapotrzebował też wiele poszukiwanych obecnie tkanin włosowych, jak „Spitsbergen”, „Yeti”, „Dromader” i inne.

A teraz jeszcze jedna ważna wiadomość. Na razie Dom Mody Męskiej produkować będzie wyłącznie dla Łodzi, przy czym po porozumieniu z MHD o dzieł ta sprzedawana będzie w trzech sklepach: w Galluxie męskim, Domu Odzieżowym przy ul. Piotrkowskiej 87 i sklepie problemowym przy Placu Wolności 6. Na uznanie zasługuje innowacja nie mająca dotychczas niestety odpowiednika w modzie damskiej. Mężczyźni o tzw. „niekonfekcyjnej” figurze będą mogli w tych trzech sklepach zamawiać odzież według fasonów lansowanych przez Dom Mody na miarę. Brawo!

Ze swej strony mamy jeszcze jedną prośbę, aby przy najbliższej okazji, może np. na rewii „Telimeny”, Dom Mody Męskiej zaprezentował szerszej publiczności swoje najnowsze modele. (Kas.)

Na nadzwyczajnej sesji DRN-Staromiejska

Jak realizuje się postulaty wyborców?

Ostatnia w tym roku sesja DRN — Staromiejska miała szczególny charakter. Była jak gdyby próbą dokonania pewnego rozrachunku z tego, co radni w okresie dotychczasowej, 10-miesięcznej kadencji uczynili dla dobra swojej dzielnicy. Jak realizowali postulaty wyborców, zgłaszane w czasie kampanii wyborczej do rad narodowych.

Z ogólnej ilości 182 postulatów — najwięcej (aż 106) dotyczyło spraw remontowych, komunalnych i mieszkaniowych. A więc spraw najistotniejszych, wymagających niejednokrotnie aktywnej pomocy radnych.

Wyborcy ze Staromiejskiej m. in. nie bez słuszności, domagali się odpowiedniego opracowania według aktualnych potrzeb planu remontów budynków mieszkalnych oraz właściwej kontroli ze strony inwestora prac remontowych. Poza tym domagano się wykształcenia, oświetlenia i skanalizowania niektórych ulic (chodzi tu szczególnie o północny obszar dzielnicy Staromiejskiej).

Ostatnio najliczniejsza grupa postulatów dotycząca spraw mieszkaniowych wzięła się bezpośrednio do budownictwa. A więc z koniecznością przeprowadzenia właściwego odbioru — bez usterek — bloków mieszkalnych, uporządkowania terenu wokół nowowybudowanych budynków, uprzątnięcia materiałów budowlanych itp.

Tak oto w telegraficznym skrócie przedstawiały się postulaty mieszkańców dzielnicy Staromiejskiej.

Powróćmy teraz do ostatniej sesji DRN. 10-miesięczny okres kadencji nowej Rady nie jest — rzecz zrozumiała — wyczerpującą, aby można było zrealizować wszystkie postulaty, uwagi i wnioski wyborców. Niemniej jednak — jak wynika z referatu i koreferatu wygłoszonego na sesji DRN-Staromiejskiej — uwzględniono najbardziej palącą sprawę mieszkańców. A więc przede wszystkim: kwestia remontów. Trzeba powiedzieć, iż jakość ich uległa wyraźnej poprawie. Do planu remontów na rok 1959 włączono budynki przy ul. Buczka 14, 18 i 24, Sterlinga 11, Rewolucji 1905 roku nr 86...

Aby jednak Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej miał pełne rozeznanie jakie budynki wymagają natychmiastowego remontu — przeprowadził się w najbliższym czasie szczegółowe inwentaryzacje wszystkich nieruchomości na terenie dzielnicy. Wówczas uniknie się przeprowadzania remontów w tych budynkach, które z powodzeniem mogą jeszcze na nie przez kilka lat poczekać.

Drugi punkt dotyczył uporządkowania, szlakowania i oświetlenia ulic, założenia zieleni itp. Rzecz jasna, iż nie można nawet w okresie kilku lat założyć nawierzchni i oświetlić blisko 100 km ulic, ale już w tej chwili wyszukanowano ulicę Decyzjińskiego, uporządkowano i założono zielenie na ul. 19 Syczenia. Ponadto do planu konserwacji na rok przyszły przyjęto naprawę nawierzchni i chodników przy ul. Porzeczkowej, założenie chodników na ul. Kowalskiej, uporządkowanie ulicy Stalowej.

W dyskusji — naprawdę ciekawej i ożywionej — radni z gospodarską troską poruszyli szereg spraw, które w najbliższym czasie wymagają konkretnego załatwienia. Chodzi tu szczególnie o sprawy budownictwa. Padł słuszny wniosek, aby w wypadku nieuprzątnięcia przez wykonawcę placu budowy w okresie trzytygodniowym — DRN dysponowała pozostałościami bezspornymi materiałami budowlanymi. Poza tym radni domagali się rozszerzenia komisji odbioru poszczególnych bloków. Dotychczas bowiem tak się dzieje, iż właściciel użytkownik MZBM niewiele ma do powiedzenia przy przyjmowaniu bloków. (J Kr-ski)

Naukowe tournée bułgarskiego lekarza

★ Pobyt w Polsce ★ Wizyta w Łodzi

W Łodzi bawił starszy asystent kliniki protetycznej Wydziału Medycznego w Sofii, dr Todor Hristozow. Odbiwa on interesujące tournée, którego trasą prowadzi przez Polskę, NRD, Czechosłowację i Węgry. Dr Hristozow interesuje organizacją klinik protetycznych, wykłady i ćwiczenia, metody pracy itp. Poza tym wyraża doświadczenia. Wiezie ze sobą dwa filmy, ilustrujące protetyczne leczenie paradyntoz oraz całkowite wykonanie dostawek na dwóch posiedzeniach.

W Polsce doktor Hristozow odwiedził szereg zakładów klinicznych, m. in. krakowskie, łódzkie i warszawskie. Przy okazji odbył kilka wycieczek krajoznawczych, poznał Kałowie i Zabrze oraz Oświęcim, który wywarł na nim wstrząs.

sające wrażenie. Dr Hristozow powiedział: Teraz dopiero pojąłem tragiczny sens informacji z okresu okupacji hitlerowskiej w Bułgarii: wyjechał do Polski...

Miły gość prosił, żeby podziękować polskim przyjacielom za serdeczne przyjęcie i za udostępnienie mu zwiedzania i poznania wszystkiego co go interesowało. (z)

Odczyt J. Burgina o Chinach

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Łódzkiej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej organizują w dniu 17 bm. o godz. 17 w sali teatralnej Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 spotkanie z ob. Juliuszem Burginem h. ambasadorem PRŁ w Chińskiej Republice Ludowej i przewodniczącym delegacji Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, która ostatnio bawiła w Chinach.

J. Burgin mówił będzie o wrażeniach z pobytu w Chińskiej Republice Ludowej. (J Kr-ski)

Najładniej śpiewają...

Konkurs na najładniej śpiewające kanarki łódzkie przyniósł palmę pierwszeństwa czterem piciom hodowcy Stefana Kalinki, które zainkasowały 324 punkty. Drugie miejsce zajęły ptaszki Tadeusza Kedyńka, trzecie Adama Szafranski. Mistrzowska czwórka S. Kalinki pojeździe na ogólnopolski konkurs śpiewu kanarzków, który odbędzie się w połowie stycznia przyszłego roku we Wrocławiu. (k)

Uwaga, szachiści!

Młodzieżowy Dom Kultury Łódzki Związek Szachowy, organizując 19 bm. o godz. 16.30, w sali MDK (Moniuszki 4a) seans gry jednocześnie dla młodzieży szkolnej. Seans rozegra mistrz klasy międzynarodowej, Kazimierz Makarczyk.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja szachowa MDK. Ilość miejsc ograniczona.

Dodatkowe „bis” i „pędzlaki” uruchamia przed świętami PKS

W oddziale „Orbisu” przy Pl. Wolności 6 runa na bilety autobusowe. Przedprzedaż rozpoczyna się na okres przedświąteczny, lecz nie liczone są z tak obywateli frekwencji klientów. Możemy, że tak duży popyt na bilety już w drugim dniu przedprzedaży, spowodował niezorientowanie się podróżnych o dodatkowych autobusach w dniach poprzedzających święta.

Dyrekcja PKS w Łodzi informuje nas, że tak, jak w latach poprzednich, począwszy od wtorku, a więc już dzień przed wigilią uruchomione zostaną na najbardziej uczęszczanych trasach tzw. „bis” — autokary dodatkowe w zależności od potrzeb. Te same „bis” kursować będą również w wigilie do późnych godzin wieczornych, aż

Jeszcze raz o cenach biletów

Ostatnio słyszeliśmy uwagi od czytelników, jakoby pobierano w kinie „Wolność” obecnie wyższe ceny biletów, niż miało to miejsce przed remontem kina. Ponadto rzekomo pobierano były ceny jak za film panoramiczny, mimo że wyświetlano film normalny.

Odpowiada kierowniczka kina „Wolność”, p. Janina Lalewicz. — Co do pierwszego zarzutów zgadzamy się. Istotnie kino nasze zostało zaklasyfikowane do grupy kin premierowych, wobec tego ceny biletów na miejsca pierwsze wynoszą 10 zł, zaś na drugie 8 zł, podczas gdy dawniej kosztowały 8 i 6 zł. Uważam, że jest to poniesienie słuszne, ponieważ widzowie Chojen chcą również o-

bejrzyć filmy premierowe, a nie „zgrane” przez kina środowiska. — Słusznie. A druga sprawa? — Co do drugiej sprawy częściowo ją tylko potwierdzam. Być może miało to miejsce (lecz był to wypadek osobisty) w związku z wyświetlaniem filmu panoramicznego „Ludzie cyrku”, który był zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Dokumentalnych w Moskwie. Stanowił więc film dokumentalny, a nie film fabularny z jakąś ciekawą akcją. Istotnie wówczas spotkaliśmy się z kwestionowaniem cen przez widzów, którzy uważali, że ceny za ten film są za wysokie. Był to jedyny panoramiczny film wyświetlany w kinie „Wolność”. Zresztą zszedł on z ekranu po dwóch dniach.

— Dziękujemy. Chodziło nam tylko o wyjaśnienie tej sprawy.

— Dodam jeszcze, że moim zdaniem szkoda, iż robi się kina panoramiczne, nie mogąc zagwarantować im filmów panoramicznych.

— Ma pani rację — w tej sprawie będziemy rozmawiali z dyrekcją CWF. Rozmawiała I. G.

Duży popyt na zegarki radzieckie i... szynki

Zasięgnęliśmy kilka informacji w handlu uspołecznionym, jak kształtował się od poniedziałku popyt na artykuły, które po ostatniej regulacji cen uległy obniżce.

Przedstawiciel sklepów jubilerskich, p. Skomra, informuje nas, że we wszystkich sklepach „Jubiler” w Łodzi w poniedziałek dokonano pięciokrotnie wyższych obrotów zegarkami na rękę produkcji radzieckiej niż normalnie. Co ciekawe, w poniedziałek przeważali mężczyźni nabywający zegarki damskie, a więc można przypuszczać, że było to upominki świąteczne. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się budziki. Wczoraj ruch był większy w sklepach „Jubiler” w Łodzi, lecz już nie tak duży jak w poniedziałek.

A co słychać w PDT? Tutaj specjalnym popytu na artykuły o obniżonych cenach nie zauważono tak wyraźnie jak w sklepach jubilerskich. Większym zainteresowaniem cieszyły się artykuły jedwabne, taty i steelon. Sprzedano ich o 100 proc. więcej w poniedziałek niż w poprzednich dniach. Tkaniny koszulowe z importu, którymi dotychczas klienci się nie interesowali, przedwczoraj znalazły po obniżce ceny wielu chętnych nabywców.

Trudno jeszcze w tej chwili ogólnie ocenić zbyt towarów, które uległy obniżce ze względu na wzmógłony ruch przedświąteczny. Jest jednak faktem, że w Łodzi nie było zbyt dużego zainteresowania np. lodówkami z importu po cenach w granicach 9 tysięcy. Odwrotnie niż w stolicy, gdzie GDT robił na tych artykułach duże obroty już w niedzielę.

Od poniedziałku rozpoczęła

się w Łodzi sprzedaż świątecznych wędlin. Sklepy zostały zaopatrzone w dość duże ilości szynki, baleronów i poledwic. Pierwsze dostawy poszły jak... woda. W dniach najbliższych sklepy będą nadal regularnie zaopatrywane, aż do możliwego pełnego nasycenia potrzeb rynku. Łódzki Zarząd Handlu chce doprowadzić do tego, by świąteczne wędliny, tzw. „wędzonki”, dostały się do rąk klientów do dnia 20 grudnia. Po tej bowiem dacie sklepy spożywcze i rybne sprężają się w głównej mierze sprzedaż karpia, a sklepy mięsne sprzedają mięsa świeżego, kielbasy, białej i szynki gotowanych.

Począwszy od 18 grudnia do 20 grudnia włącznie, wszystkie sklepy z artykułami spożywczymi czynne będą: jednodniowo nowe do godziny 19 bez przerwy obiadowej, dwudniowo do godziny 22. Sklepy z artykułami przemysłowymi otwarte będą w tych dniach do godz. 20 bez przerwy obiadowej. (Sk.)

W dniu 14 grudnia 1958 roku zmarł
kol. ANTONI GAŁECKI
wybitny piłkarz EKS, reprezentacyjny zawodnik Polski, Olimpijczyk odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym tracimy wzorowego sportowca i cenionego działacza.
Cześć Jego pamięci!
ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY.

Kolejny odcinek powieści pt. PRAWO PIĘŚCI zamieścimy w numerze następnym

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjskie 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 533-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżkowski 15) g. 19.15 „Zy-wot Józefa“
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Komedie mał-żeńskie“
OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Kryśka Lesniczanka“
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Lekomyślna siostra“ „PINKIO“ (Kopernika nr 16) g. 16, 18 „Krzese-wo“ — premiera prasowa „ARLEKIN“ (Wółczańska nr 5) g. 17 „Niezwykły wynalazek“
TEATR MŁODEGO WI-DZA (Moniuszki nr 4a) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Pamiętnik An-ny Frank“
TEATR ZIEMI ŁÓDZ-KIEJ (Kopernika nr 3) nieczynny
OPERA (Jaracza 27) nie-czynna

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wież-kowski 36) czynne g. 9-15
PALMIARNIA — czynna g. 9-15

GO? Gdzie? Kiedy?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — Piotrkow-ska 150) „Wolne miasto“ dozow. od lat 18, g. 16, 18, 20
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Gość z zasławiat“ dozow. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16 „Kapral z Madagaskaru“ dozow. od lat 18, g. 18, 20
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Podwodne gnia-zdo“ „Cyrek niedźwie-zi“ „Niebo i pie-ki“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA — remont
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józef-ów 43) „Bosonoga con-terra“ dozow. od lat 18, g. 19
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Ogniste wior-ty“ dozow. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (II — Pabianicka 173) „Helena i mężczyź-ni“ dozow. od lat 18, g. 15, 17, 19, 20, 21
PIONIER (II — Francisz-kańska 31) „Zołnierz kró-lowej Madagaskaru“ — dozow. od lat 18, g. 15, 17, 19, 20, 21
POLONIA — remont
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Mord w Berlinie“ dozow. od lat 16, g. 16, 18, 20
MAJA (II — Kiliński-go 178) „Aleksander Newski“ dozow. od lat 12, g. 15, 30 „Sobotni wie-czór“ dozow. od lat 16, g. 17, 30, 10, 30
ROMA (II — Rzgowska 84) „Cichy Don“ II seria

dozow. od lat 16, g. 15, 17, 19, 20, 21
SOJUSZ (II — Nowe Złot-no) „Historia jednego myśliciela“ dozow. od lat 14, g. 17, 19, 21
STUDIO (III — Bystrzy-cka 7-9) „Człowiek w nieprzemakalnym płasz-czu“ dozow. od lat 18, g. 17, 19, 20
STYLLOWY (I — Kiliński-go 123) „Ostatni akt“ dozow. od lat 14, g. 15, 17, 19, 20, 21
SWIT (II — Bakułki Ry-nek) „Na plaży“ dozow. od lat 18, g. 15, 17, 19, 20, 21
TATRY (II — Sienkiewi-cza 40) „Kalozę szeze-ścia“ dozow. od lat 16, g. 15, 17, 19, 20, 21
WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Dama z per-lami“ dozow. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45
WŁOKNIARZ (premiero-we — Próchnika nr 16) „Pod przegierzeniem“ dozow. od lat 14, g. 9, 30, 11, 45, 14, „Winnia“ dozow. od lat 18, g. 15, 18, 20
WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Stewardessy“ dozow. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — remont
ODRA (Przedzaliniana 68) „Chłopiec z gutaperki“ g. 17 „Agnieszka wśród gangsterów“ dozow. od lat 18, g. 19
POPULARNE (II — Ogro-dowa 18) „Ryszard III“ dozow. od lat 16, g. 17, 19, 20
PRZEDWIOSNIE (I — Ze-romskiego 76) „Wyznania hochsztaplera“ Fellksa

Krulla“ dozow. od lat 18 g. 15, 17, 19, 20, 21
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Biała Grzywa“ g. 16 „Pożegnania“ dozow. od lat 18, g. 18
DKM (Nawrot 27) „Sied-miu złodziei“ g. 19
Uwaga! Repertuar sporządzone na podstawie komunikatu Okręgowo-go Zarządu Kin
Przedprzedaż biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk“, „Polonia“, „Wi-sła“, „Włokniarz“, „Wol-ność“ — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2 w godz. 12-16
ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wółczańska 37, Piotrkowska 223, Zgier-ska 146, Pl. Wolności 2, Wojska Polskiego 66, Dąb-rowskiego 24-b, AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Położnictwo: Bałuty, Sta-romiejska — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przy-rodnicza 7; Śródmieście, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 13; Polesie, Widzew — Szpi-tal im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Chirurgia: Szpital im. N. Barłokiego, ul. Kop-czyńskiego 22. Internia: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Laryngologia: Szp. im. N. Barłokiego, ul. Kop-czyńskiego 22. Okulistyka: Szp. MON, ul. Zeromskiego 113.

Części do samochodu osobowego marki B.M.W. typ 340
sprzeda
instytucjom państwowym, spółdzielczym lub osobom prywatnym
Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 1
w Łodzi, ul. Piotrkowska 17, tel. 235-98.

SPRZEDAŻ

MASZYNY dziewiarskie (swetrowki) na wszystkie grubości wełny po obniżonej cenie (25 proc.) sprzedamy, Zielona 7-19, godz. 15-18 25225 g
SAMOCHOÓD furgonetka marki „Phanomen“ Cra-nit 27, sprzedam. Ogładać Wółczańska 156, m. 16 w godz. 15.30-17.30
SAMOCHOÓD „Moskwicz“ typ 400 (stan bardzo do-bry) sprzedam. Ogładać codziennie od godz. 8-11, Zeromskiego 17 24902 g
FISHARMONIE firmy amerykańskiej i pianino sprzedam tanio. 22 Lipca 13-2 25253 g
SIATKĘ ogrodzeniową ho-dowlaną tanio sprzedam Wytównia Siatek, Łódź, Ks. Brzóska 55
SAMOCHOÓD „Skoda“ — stan dobry pilnie sprze-dam za 23.000 zł. Kręzi-wski, Zachodnia 80 25267 g
TELEWIZOR „Rubens“ ciemny orzech w bardzo dobrym stanie sprzedam. Cena 6.000 zł. tel. 525-60 Dzwonić od godz. 17
CEGLA budowlana — sprzedaż detaliczna, hur-towa. Cegielnia Łódź, Chojny, Myśliwska 29

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną w cenie do 60 tysięcy zło-tych kupię. Marcina 15, m. 1a, ofleyna
DOM jednorodzinny wol-ny oraz gospodarstwo — sprzedam pilnie — tanio. Wiadomość Kilińskiego 180-4 25236 g
WILLE, domki, gospodar-stwa, place obok Radio-stacji w Julianowie, Ru-dzie, Karłowic, Choj-nych, Łagiewnikach, Zgie-ru poleca do sprzedaży Biuro Pośrednictwa Spół-dzielni „Czystość“, Piotrkowska 39, tel. 377-51

LOKALE

POKÓJ z kuchnią i pokój osobno z wygodami zamie-nię na 3 pokoje z kuch-nią z wygodami. Targowa 17, m. 26 24903 g

NAUKA

KURSY przyspieszone mo-tocyklowe i samocho-dowo-motocyklowe orga-nizuje LPZ Klub Motoro-woy. Rozpoczęcie kursów w pierwszych dniach sty-cznia 1959 roku. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkow-ska 125, tel. 367-57
KURS dziewiarsstwa ma-szynowego, kurs malowa-nia na tkaninach TKWP. Zapisy sekretariat kursu, Zeromskiego 115, pokój 20, codziennie godz. 9-17
KURSY samochodowe — amatorskie i zawodowe kat. I, II, III przedpolu-dniowe i wieczorowe TKWP. Zapisy i informac-je Tuwima 15 godz. 9-20 tel. 287-43. Rozpoczęcie kursu kat. II 17. XII, kat. III i amatorskie dn. 2. I. 59 r. 8376 k
TEUMACZE z angielskie-go, niemieckiego. Wół-czańska 63, m. 46, front IV piętro 24908 g

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób — wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty domo-we lekarzy specjalistów również dziecięcych 25125
CHOREMU Dziecku o każdej porze udzieli po-mocy Prywatne Pogoto-wie Dziecięce tel. 300-00
RENTGEN DENTYSTYCZ-ny — dr Józef Kozłowski, ul. Piotrkowska 121
Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, mo-zocoplciowe 16-18, przepro-wadził się Kilińskiego 82 (róg Tuwima)
PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-55) Prywatne Pogotowie Le-karzy Specjalistów o każ-dej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wy-jezdzamy natychmiast

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
Oddział w Łodzi
polecają uprzejmie jako najlepszy
UPOMINEK ŚWIĄTECZNY
TELEWIZOR
marki „BELWEDER I“, „MANES“ i „REKORD“
które od dnia 15 grudnia br. można nabyć **na raty**
w Stacjach Obsługi Radio technicznych i Telewizyjnych:
SOT Łódź, ul. Północna 5-11 SOT Al. Kościuski 39
SORT Tomaszów, Al. Wyzwolenia 12 SORT Piotrków, ul. Słowackiego 17
SORT Kutno, Pl. Wolności 3 SORT Łowicz, Rynek Kilińskiego 5
SORT Zgierz, ul. 17 Stycznia 28 SORT Pabianice, ul. Armii Krajowej 2
Ponadto uprzejmie powiadamy, że z dniem 13 bm. ukazały się w sprzedaży za gotówkę w wyżej wym. placówkach telewizory „ORION“. Sprzedaż odbywa się co-dziennie, prócz wtorków, od godz. 11.30 do 15.30, w soboty do godz. 14.30.

Spółdzielnia Pracy „BUDOREMONT“
Łódź, ul. Ks. Brzóska 11-13
tel. 518-37 i 571-78
konto bankowe: Bank Inwestycyjny Oddz. Łódź, Al. Kościuski 63 (nr 66-110-84)
Podaje do wiadomości i wykorzystania wszystkim instytucjom i przedsiębiorstwom o dodatkowym przyjmowaniu zlecen na I kwartał 1959 roku na następują-ce roboty:
MURARSKIE
TYNKARSKIE
BETONIARSKIE
CIEŚLIARSKIE
MALARSKIE
IZOLACYJNE (izolacja rur centralnego ogrzewania itp.)
STUJNIARSKIE (między innymi stu-dnie głębinowe)
ODGROMOWE
BUDOWY i konserwacje kominów fa-brycznych
OBMURZA KOTŁÓW (budowa i remon-ty pieców piekarniczych i czopuchów)
ŚLUSARSKO-KOWALSKIE oraz
SPAWALNICZE
Wyżej wymienione roboty spółdzielnia wykonuje z własnego i powierzonego ma-teriału.
Wykonanie solidne i terminowe.
Za usługi spółdzielnia rozlicza się wg. obowiązujących cen państwowych.

PRZETARG
Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego w Łodzi, ul. Limanowskiego 156
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wymianę sieci elektrycznej sily na oddzia-łach produkcyjnych wyżej wymienionych za-kiadów z materiału wykonawcy. Termin za-kończenia 30 czerwca 1959 r. Dokumentację techniczną do wglądu oraz szczegółowe infor-macje uzyskać można w dziale głównego me-chanika zakładu w godz. od 8 do 10, telefon 582-70.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zalakowanych kop-ertach w sekretariacie L.Z.O. Gum. w nie-przekraczalnym terminie do 29 grudnia 1958 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofe-renta lub uznania, że przetarg nie dał wy-niku. 8532-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
STARSZEGO księgowego zatrudni natych-miast Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Su-rcwów Włókienniczych i Skórzanych w Ło-dzi, ul. Połezierska 90 (Zabieniec). Wymaga-ne kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekono-m. e i 3 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie i 7 lat praktyki.
KIEROWNIKA eksploatacji w P. O. M. z wyższym wykształceniem rolniczym lub tech-nicznym, względnie średnim i długoletnią praktyką zatrudni Wojewódzkie Zjedno-zenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Łodzi, ul. Zachodnia 47. 8412-K
ELEKTROMECHANIKA zatrudni od zaraz Spół-zielnia Inwalidów im. B.W.R. w Łodzi, ul. Stekowiec 78-80. 8415-K
10 DOZORCÓW przyjmujemy zaraz. Zgłosze-nia osobiste Kilińskiego 119 Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. 25255-G

CHOROBE WRZODOWA ŻOŁĄDKA I NADKWASOŚĆ
LECZY SKUTECZNIE
„PROACID“
w tabletkach — do nabycia w aptekach!
Spółdz. Pracy Farmaceutyczno-Chemiczna „ZIOLOLEK“, Poznań, Garbary 96
Dr SZERESZEWSKI le-karz ul. Limanowskiego 21, tel. 525-55 25246 g
Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne godz. 16-18, Kilińskiego 132
Dr MARKIEWICZ specja-lista chorób skórnych, we-nerycznych, moczościo-wych Piotrkowska 109-6

NAJSZYBCIEJ! NAJSOLIDNIEJ! NAJTANIEJ!
NAPRAWISZ USZKODZONE ZEGARKI RÓŻNYCH MAREK
oraz
WYROBY JUBILERSKIE ZE ZŁOTA
W SKLEPACH I PUNKTACH USŁUGOWYCH
Jubiler
„Jubiler“ przeprowadza również **RENOWACJE SREBRA i PLATERÓW**

JUTRO CIĄGNIENIE KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
Chcesz wygrać — dziś jeszcze wybierz los

10 stycznia 1959 r. subskrypcja MAŁEJ ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ PWN będzie zamknięta
Wobec ogromnego sukcesu subskrypcji Małej Encyklopedii Powszechnej PWN i sprzedaży 138.000 talo-nów subskrypcyjnych. Państwowe Wydawnictwo Naukowe zawiadamia, że z dniem 10 stycznia 1959 roku subskrypcja ta zostaje zamknięta.
Sprzedaż księgarska Małej Encyklopedii Powszechnej PWN po cenie o 20 proc. wyższej rozpocznie się w roku 1960.
138.000 TALONÓW

FABRYKA PLUSZU i DYWANÓW im. „Tadka“ Ajzena
w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 102
OFERUJE PRZEDZĘ WYBRAKOWANĄ
1) przedz. baw. różnokolorową Nm 34/2 do 62/2 pasma kg 345
2) „ „ „ Nm 34/2 do 62/2 x-szp. „ 305
3) „ „ „ Nm 40/3 pasma „ 365
4) „ „ „ wełn. 100% „ Nm 32/2 pasma „ 78
5) „ „ „ pakulana na walkach osn. Nm 6/2 „ 60
Przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym bliższych szczegółów udziela dział zaopatrzenia przed-siębiorstwa w godz. od 8 do 15, tel. 227-69. 8571-K

Przyczyny, zapobieganie, leczenie

Zniekształcenie twarzy

tematem dyskusji ortodontów

W pierwszych dniach grudnia odbyła się w Łodzi konferencja naukowa Sekcji Ortodontycznej Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. O najciekawszych punktach tematyki informuje prof. dr Halina Kondrat-Wodzicka, przewodnicząca sekcji, kierownik katedry ortodontacji łódzkiej AM.

Na wstępie — dla czytelników słabo zorientowanych — małe wprowadzenie w istotę tej galeji nauk medycznych: Nazwa jej wywodzi się z dwóch słów pochodzenia greckiego: ortos — prosty i odus, odontos — ząb.

Nowoczesna ortodontycja zajmuje się regulowaniem nieprawidłowo ustawionych zębów, dąży jednak nie tylko do poprawy wyglądu twarzy, ale również do wykształcenia prawidłowych czynności narządu żucia i nosogardła.

Po tym wprowadzeniu pani profesor Wodzicka odpowiada na nasze pytania:

— Jaką kwestię należy uznać za najważniejszą w tematyce obrad?

— Współprace ortodontów z chirurgiem plastykiem w leczeniu, rozszczepów wargi i podniebienia (tzw. zajęcia wargi), kwestie operowania dzieci z rozszczepami, zapewnienie opieki logopedy-specjalisty uczącego wymowy po zabiegu.

— Gdzie należy szukać przy

czyn nieprawidłowości i zniekształceń narządu żucia?

— Jedną, jak np. rozszczep, są skutkiem nieprawidłowego rozwoju ustroju w okresie życia płodowego, inne wywodzą się z pozornie błahych przyczyn, jak np. ssanie palca lub „ślepego” smoczka przez dzieci. Przy tych przyczynach wywołuje się dużą siłą mięśniową, która odkształca nawet prawidłową kość. Część nieprawidłowości w budowie i czynnościach narządu żucia występuje na tle goścącym. Najczęściej zwraca się uwagę na serce i stawy kończyn, a tymczasem goście — choroba naszego klimatu może zaatakować także staw żuchwowy. Choroba manifestuje się niechętnym gryzieniem twardych pokarmów.

— Czy można mówić o zapobieganiu zniekształceniom i na czym ono ma polegać?

— Idealną formą upowszechnienia profilaktyki ortodontycznej byłoby wprowadzenie nie lekarzy ortodontów do wszystkich środowisk dziecięcych. W pewnej mierze tak zorganizował to Zakład Ort. AM w Krakowie, przekształcając lekarzy i laborantki. U nas, tzn. w Łodzi opieka profilaktyczna polega na konsultacjach specjalistycznych w żłobkach i przedszkolach. Dzieci z wadami narządu żucia kierowane są do Zakładu Ort. AM.

Pod opieką mamy trzy tysiące pacjentów. Na każdego z naszych asystentów przypada przeciętnie 500 pacjentów w leczeniu. Wyjście z profilaktyką na miasto jest utrudnione ze względu na brak lekarzy-dentystów wyspecjalizowanych w ortodontacji.

— Nasza rozmowa wychodzi trochę poza ramy konferencji, ale ponieważ o tych sprawach prasa, jak to się mówi „nie nie donosiła” może pani profesor powie jeszcze o głównych metodach leczenia?

— Główną metodą jest miotera — leczenie przy pomocy ćwiczeń gimnastycznych. Jeżeli np. żuchwa jest za mała i cofnięta, stosuje się ćwiczenia skierowane ją do przodu. I odwrotnie. Podobnie przy przesunięciach bocznych.

— Wracając do konferencji — jakie tematy warte są wyróżnienia?

— Dla nas każdy był interesujący i wnoszący coś nowego. Trzeba jednak wspomnieć o udziale docenta dr Simka z Olomuńca, który przedstawił nowy sposób leczenia złamań szczęk. Do szczią odłamków kostnych skonstruował on specjalny aparat. W pewnych przypadkach złamania szczęk przedstawiony sposób szynowania pozwala w parę godzin po zabiegu żuć i mówić. Szczeka jest ruchoma.

Prof. dr Brück z Berlina i dr Bredy z Jeny interesowali się głównie zapobieganiem i

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest dla absolwenta nie społecznikowskie wyzucie się, lecz zdobyte zawodowej sprawności. Absolwent uważa z natury rzeczy, że rozwój powojni zależy od jego uczciwej pracy zawodowej i od nasucenia prowincji fachowcami. Prowincjonalności zaś uważają, że „kultura” na prowincji zależy przede wszystkim od ich dyletanckiego społecznikostwa.

Są to poglądy nie do podważenia, a te formy wyuzcia się, które podsunął może absolwentowi prowincja (ze-

wczesnym leczeniem ortodontycznym, stosowaniem mioterapii oraz diagnostyką. Goście stwierdzili, że nasza polska diagnostyka, jest trudna. Wobec tego, że wszyscy za granicą posługują się diagnostyką klasyczną, musimy znać i stosować obydwie, zwłaszcza wówczas gdy chcemy przedstawić nasze prace w obcych czasopiśmie. Rozmawiała: Z. Tarnowska



Rzeczpospolita studencka (3)

z dziejów

ŁÓDŹ AKADEMICKIE

Wiadomość o powstających w Łodzi wyższych uczelniach, Uniwersytecie i Politechnice, ściągnęła do miasta rzeszę młodych ludzi. Musieli oni gdzieś mieszkać, musieli jeść, spać. Łódź nie była przygotowana na przyjęcie takiej ilości nowych mieszkańców. Przyszli studenci spalili więc gdzie się dalo: w schroniskach PCK i PUR, u znajomych i na dworcach. Brali każdą pracę, aby tylko zarobić na jedzenie.

Pierwszą pomocą służyły im organizacje młodzieżowe. Nie mogły jednak one stać poświadczyć wiele uwagi sprawom bytowym studentów, toteż w kwietniu 1945 r. powołały do życia Bratnią Pomoc. W skład jej zarządu weszli przedstawiciele Akademickiego Związku „Życie”, Akademickiego Koła ZMW — „Wici”, Związku Młod. Demokratycznej i Organizacji Młodzieżowej TUR.

Bratnią Pomoc, mimo że energicznie wzięła w swoje ręce sprawy bytowe studentów, nie wiele mogła początkowo zdziałać. Otrzymała z Min. Oświaty fundusze nie na wszystko wystarczyły, brak było pomieszczeń na stołówki, brak domów akademickich; studenci ciągle mieszkali w prowizorycznych lokalach. Oto, jak je opisał w liście do „Dziennika Łódzkiego” słuchacz Państwowego Pedagogium w Łodzi:

„Ciasno zestawione przycz. Naokoło przejście tak wąskie, że dwie osoby mogą minąć się z trudnością. Betonowa posadzka. Sufit prowizorycznie zrobiony z tektury. Ciemno.”

Pierwszy Dom Akademicki (Al. Kościuszki 17) otrzymała BP dopiero w listopadzie 1945 roku. Mógł on pomieścić tylko 200 studentów, a liczba zapisanych na Uniwersytecie dawno przekroczyła 1.000. Od czerwca 1945 r. czynna była stołówka „Gesie Pióro” (Piotrkowska 49), w lokalu „Romy” uruchomiono drugą („Bramiak”). Od stycznia 1946 r. BP otrzymała własny lokal przy Jaracza 7. BP starała się o wszechstronne zaspokojenie potrzeb studentów. Fundusze na te cele poza subsydiami Min. Oświaty, zdobywała samodzielnie, m. in. urzędowała zbiórki, wydawała

Uroczystość rozdania dyplomów absolwentom A.M.

Dzisiaj, o godz. 13, w sali wykładowej przy ul. Sterlinga 1-3, odbędzie się uroczystość rozdania dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego Łódzkiej Akademii Medycznej. 286 młodych lekarzy otrzyma oficjalny dokument wprowadzający w społeczność lekarską wychowanków Akademii i nakładający na nich zaszczytny i trudny obowiązek ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

ŻYCIĘ

Dodatek wyższych uczelni nr 7 (27)

akademickie

II Zjazd Polonistów

Dyskusja wokół metod

W dniach 10-13 grudnia br. w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbył się Zjazd Naukowy Polonistów, zorganizowany przez Instytut Badań Literackich PAN oraz Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza.

Wzięli w nim udział historycy literatury polskiej oraz członkowie Instytutu Badań Literackich. Zjazd otworzył przewodniczący Komisji Organizacyjnej, prof. S. Pigoń.

Referaty wygłoszone na Zjeździe można ująć w dwie grupy tematów, dotyczące: 1) prac teoretyczno-literackich; 2) zagadnień dydaktycznych, mianowicie organizacji uniwersyteckiego studium polonistycznego.

Zjazd był dopiero drugim z kolei tego rodzaju spotkaniem po wojnie (pierwszy w r. 1950). Stąd też poważnie miejsce w dyskusji zajęła sprawa oceny prac naukowo-badawczych ogłoszonych w ostatnich ośmiu latach.

Podkreślono przesadną dążność do krytykowania prac reprezentujących odmienną od marksistowskiej metodę badawczą. Skutkiem tego, że w tradycyjnej historii literatury w Polsce nigdy nie było wyraźnie skrytykowane szkół badawczych, przymiotnik „idea listyczny” posiadał znaczenie do syć nieokreślone a w praktyce często nadawany był konkretnym warsztatom badawczym. Natomiast mianem marksistowskiej metodologii badań literackich obdarzano prace kształtujące się dopiero, oparte raczej na dezzyderatach i wskazaniach aniżeli na konkretnych warsztatach.

W związku z tymi zagadnieniami pozostaje hasło, rzucone przez prof. S. Pigoń: mierzący metody na zamiary, nie zamiary podług metod.

Wiele miejsca poświęcono organizacji studium polonistycz-

nych. Do wyboru istnieją trzy systemy: kursowy, studiów wolnych i mieszany. Opowiadano się raczej za tym ostatnim, w którym w ciągu pierwszych trzech lat studiów utrzymany byłby system kursowy, natomiast w ciągu dwu ostatnich — przewidzianych na pisanie pracy magisterskiej, system studium wolnego z minimalnie określonym wymiarem wykładów, ćwiczeń i egzaminów.

Zgadzano się również, że większą niż dotychczas uwagę należy zwrócić na grupę przedmiotów pedagogicznych, a więc sprawę odpowiedniego przygotowania studentów do pracy nauczycielskiej.

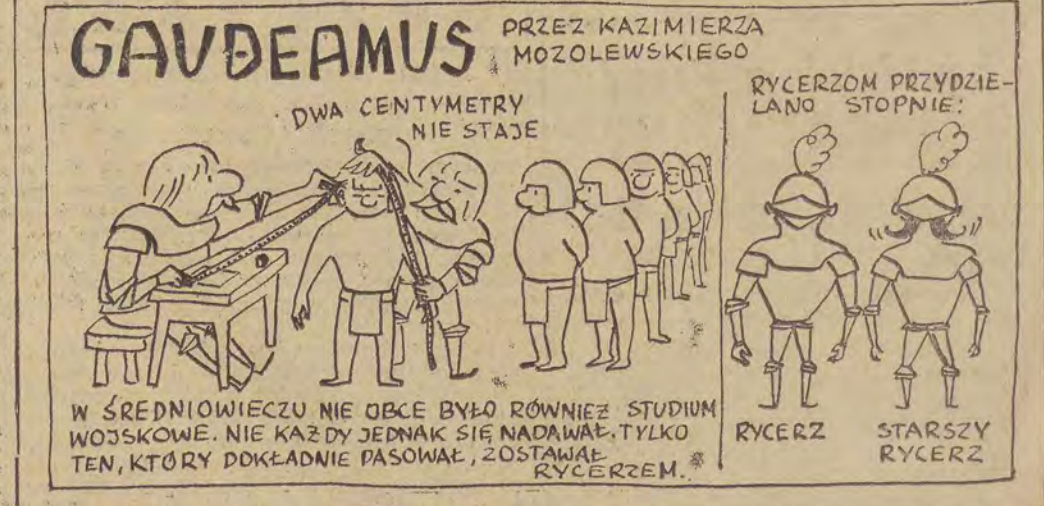
A. P.

Konkurs recytatorski

W roku 1959 odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Roku Stowackiego. Regulamin konkursu przewiduje specjalną kategorię dla młodzieży akademickiej.

Wydział Kultury MRN uruchomił już w ŁDK punkt konsultacyjny dla recytatorów.

Eliminacje terenowe odbędą się do dnia 15 lutego 1959 r. dzielnicowe — w marcu, wojewódzkie — w kwietniu. Eliminacje centralne będą miały miejsce w maju w Krakowie. Studenci-recytatorzy, zgłoszenia do udziału w eliminacjach przyjmują oraz szczegółowych informacji udziela RO ZSP, Piotrkowska 77, telefon 212-99.



W ŚREDNIOWIECZU NIE OBCE BYŁO RÓWNIEŻ STUDIUM WOJSKOWE. NIE KAŻDY JEDNAK SIĘ NADAWAŁ TYLKO TEN, KTÓRY DOKADNIE PASOWAŁ, ZOSTAWAŁ RYCERZEM.

Fachowiec wśród „inteligentów”

W dużych „ośrodkach” uniwersyteckich mówi się, że absolwenci wyższych uczelni wyjeżdżając na prowincję, nie wykazują szczególnej aktywności społecznej i kulturalnej. Rzecz ta zachodzi prawidłowo i pewne wyobcowanie absolwenta w środowisku prowincjonalnym jest bodajże nie do uniknięcia.

W momencie, kiedy młody absolwent kończy studia, ma świadomość, że zdobył fach, jednak jeszcze nie odczuwa potrzeby określenia swojej przynależności do pewnej grupy społecznej, zwanej u nas inteligencją.

Jeśli pójdzie na prowincję, wszelkie przejawy własnej jego aktywności społecznej i społeczne uznanie jego osoby zależeć będą od postawy tzw. miejscowej inteligencji. Jakkolwiek działalność społeczna na prowincji z pominięciem prowincjonalnej inteligencji nie jest po prostu możliwa.

Środowisko to co prawda nie jest jednolite, ale w całości wspólna mu jest przynajmniej jedna cecha: zasiedloność, obca zupełnie absolwentowi. Trudno mu się zdobyć na jakiś odruch solidaryzmu i będzie się raczej starał od tych ludzi odsunąć, co ci z kolei weźmą mu za złe.

Poza tym — rzecz to zasadnicza — absolwent wyższej uczelni idzie na prowincję nie jako społecznik, lecz jako pracownik konkretnego zakładu pracy. Idzie tam nie dlatego, że „potrzebowała go prowincja”, ale dlatego, że był tam pewien „vacat” w szkole, w urzędzie, w zakładzie pracy. Dlatego idzie na prowincję sam jeden. Wszak, gdyby było inaczej, rzecz prowadzona by kampanijnie i prowincja zafundowałaby sobie całą kolonię absolwentów, najlenniejszych, wraz z ich krewnymi, żeby się młodzi nie czuli samotni w nowym środowisku. Zafundowałaby sobie kawalek młodoci i trochę jej rodzinę.

brania, hobby ateistyczne, esperanto, udział z „mecenastwami” w amatorskim przedstawianiu „Adwokata i różę” Szaniawskiego) wydają mu się na razie niewspółmierne z tym, do czego chciałby jeszcze dążyć. Absolwent skłonny jest traktować takie formy bitowania na prowincji za dregnowalę dla siebie i dążąc do zdobycia sprawności zawodowej wkłada jednocześnie dużo wysiłku w to, żeby się do prowincjonalnej inteligencji nie upodobić, tego zaś ona mu nie wybaczę. I kiedy wszystkie te momenty dojrzejają, konflikt absolwen-

ta z prowincjonalną inteligencją wybucha z całą siłą.

Wtedy ma do wyboru: albo pozostać na prowincji jako kolejny regionalista in spe, albo wrócić do ośrodka uniwersyteckiego, z którego wyszedł. A prowincja czeka na następnych... absolwentów. J. T.

KWADRANS Akademicki

Następny numer Życia Akademickiego ukaże się po feriach zimowych

Na cześć twórcy esperanto

Studencki Klub „Esperanto” przy Klubie Studentów Łódzi, ul. Piotrkowska 77, organizuje w dniu 19 bm., o godzinie 19, wieczór poświęcony pamięci twórcy języka esperanto, dr L. Zamenhofa (w związku z 99 rocznicą jego urodzin), na który zaprasza wszystkich sympatyków i miłośników tego języka. Wstęp wolny.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, tacy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 219-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50, Półroczna zł 62.50, Roczna zł 125.00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Włczyca 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.